

KRYSTYNA SZCZEPANOWSKA-KOZŁOWSKA^a

NIEUDANE SPOTKANIE NAUKI I BIZNESU, CZYLI O KOMERCJALIZACJI WYNIKÓW DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ

A FAILED ENCOUNTER BETWEEN SCIENCE AND BUSINESS: ON THE COMMERCIALIZATION OF RESEARCH RESULTS

The article discusses the concept of the commercialization of the results of scientific activities, as contained in the Polish Law on Higher Education and Science. The aim of the article is to identify the legal barriers to the dissemination of knowledge created at public universities to the socio-economic environment. Although the law clearly prefers the model under which public universities acquire the rights to intangible assets created by their employees as a result of scientific activities, and consequently their commercialization (both direct and indirect), it does not exclude situations where the results of scientific activities belong to their creators. The law certainly reflects certain efforts by the Polish legislator, fitting into the discussion about the need and models for disseminating knowledge created by universities, which is considered a desirable phenomenon that serves social and economic development. However, the final assessment of the model and the provisions contained in this law is negative. The lack of consistency with the legal norms contained in acts such as the Industrial Property Law or the Copyright and Related Rights Act, the ill-considered solutions, and the poorly written provisions, create barriers rather than facilitate the dissemination of knowledge created at public universities. Although the solutions contained in the Law on Higher Education and Science are undoubtedly the result of the Polish legislator's search for an effective model for disseminating knowledge, there is no doubt that it requires changes. The article uses the dogmatic-legal method to analyse the provisions of binding law.

Keywords: commercialization; professor's privilege; results of research

Artykuł omawia koncepcję komercjalizacji wyników działalności naukowej, zawartą w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Jego celem jest zidentyfikowanie prawnych barier procesu upowszechniania wiedzy stworzonego na uczelniach publicznych do otoczenia społeczno-gospodarczego. Chociaż ustawa wyraźnie preferuje model nabycia przez uczelnie publiczne praw do dóbr niematerialnych tworzonych przez jej pracowników w efekcie prowadzonej działalności naukowej, a w konsekwencji ich komercjalizację (bezpośrednią i pośrednią), to jednak nie wyklucza również sytuacji, gdy rezultaty działalności naukowej przypadają ich twórcom. Ustawa z pewnością jest wyrazem pewnych poszukiwań polskiego ustawodawcy wpisujących się w dyskusję o potrzebie i modelach upowszechniania wiedzy tworzonej przez uczelnie, co uważa się za zjawisko pożądane, służące rozwojowi społecznemu i gospodarczemu. Jednakże ostateczna ocena modelu

^a University of Warsaw, Poland / Uniwersytet Warszawski, Polska
k.szczepanowska_kozlowska@wpia.uw.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5705-2192>

i przepisów zawartych w tej ustawie jest negatywna. Brak spójności z normami prawa zawartymi w takich ustawach, jak Prawo własności przemysłowej czy ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zawarte w niej nieprzemyślane rozwiązania czy niestarannie napisane przepisy raczej tworzą bariery dla upowszechniania wiedzy stworzonej na uczelniach publicznych. Choć zawarte w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce rozwiązania są na pewno rezultatem poszukiwań polskiego ustawodawcy efektywnego modelu upowszechniania wiedzy, to jednak nie ma wątpliwości, że wymaga ono zmian. Analizując postanowienia obowiązującego prawa, posłużono się metodą dogmatyczno-formalną.

Słowa kluczowe: komercjalizacja; przywilej profesorski; wyniki działalności naukowej

I. WPROWADZENIE: POJĘCIE KOMERCJALIZACJI WYNIKÓW BADAŃ NAUKOWYCH W USTAWIE PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM I NAUCE

Pojęcie komercjalizacji wyników badań naukowych pojawia się w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹. *Komercjalizacja wyników badań* to pojęcie, które oznacza odpłatne udostępnienie wyników badań powstałych w jednostkach naukowych podmiotom prowadzącym działalność nastawioną na zysk. Forma i sposób udostępnienia tych wyników w dużej mierze zależy od tego, czy dany wynik jest dobrem niematerialnym, które może podlegać ochronie prawami własności intelektualnej.

Na gruncie p.s.w.n. rozróżnia się komercjalizację bezpośrednią i komercjalizację pośrednią. Stosownie do art. 148 ust. 4 p.s.w.n. komercjalizacja bezpośrednia polega na sprzedaży wyników działalności naukowej lub know-how związanego z tymi wynikami albo oddawaniu do używania tych wyników lub know-how, w szczególności na podstawie umowy licencyjnej, najmu oraz dzierżawy. W tym celu tworzy się na uczelniach tzw. centra transferu technologii. Z kolei komercjalizacja pośrednia polega, zgodnie z art. 149 ust. 1 p.s.w.n., na obejmowaniu lub nabywaniu udziałów lub akcji w spółkach lub obejmowaniu warrantów subskrypcyjnych uprawniających do zapisu lub objęcia akcji w spółkach w celu wdrożenia lub przygotowania do wdrożenia wyników działalności naukowej lub know-how związanego z tymi wynikami. W celu komercjalizacji pośredniej uczelnia tworzy spółki celowe.

Interpretacja przepisów dotyczących komercjalizacji zawartych w p.s.w.n. nastrocza trudności. Jedną z przyczyn jest to, że niejasne pozostaje, których wyników działalności naukowej i w jakim zakresie dotyczą przepisy p.s.w.n. Sytuacja ta jest rezultatem tego, że przepisy ustawy p.s.w.n. nie do końca wydają się wkomponowane w stan prawny wynikający z ustawy Prawo własności przemysłowej² oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

¹ Ustawa z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 1571 (dalej jako: p.s.w.n.).

² Ustawa z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, t.jedn.: Dz. U. 2023, poz. 1170 (dalej jako: p.w.p.).

nych³, które mają przecież zastosowanie do wyników pracy naukowej stanowiących dobra niematerialne objęte reżimem prawnym, wynikającym z tych ustaw. Wprowadzone w art. 158 p.s.w.n. postanowienie, że w sprawach nieuregulowanych ustawą stosuje się przepisy ustawy p.a.p.p., ustawy p.w.p. oraz ustawy o ochronie prawnej odmian roślin⁴, nie wyjaśnia rodzących się wątpliwości. Okoliczność ta z pewnością jest jedną z barier procesów komercjalizacyjnych. Niezależnie od powyższego zawarte w p.s.w.n. rozwiązania legislacyjne budzą wątpliwości co do ich przydatności do transferu wiedzy z publicznych uczelni do społeczeństwa i gospodarki.

II. CELE KOMERCJALIZACJI WIEDZY STWORZONEJ NA UCZELNIACH

Nim jednak odniosę się do zasygnalizowanych powyżej zagadnień, pozwolę sobie wyrazić ogólną wątpliwość dotyczącą tzw. procesów komercjalizacji wyników badań naukowych, rozumianych jako odpłatne udostępnienie wyników działalności naukowej przez uczelnie publiczne podmiotom gospodarczym.

Wkład, jaki wiedza stworzona w uczelniach wyższych może wносить w rozwój społeczno-ekonomiczny danego państwa, jest uzasadnieniem komercjalizacji badań naukowych. Chociaż tak naprawdę bezpośrednim i wyartykułowanym celem sprzedaży przez uczelnie wyników badań naukowych bywa często dostarczenie uczelniom dodatkowych środków wobec niedostatecznego ich finansowania z funduszy publicznych. Komercjalizacja oznacza bowiem odpłatne udostępnienie tego, co w ramach działalności naukowej powstaje na uczelniach, i to właśnie ta odpłatność i pozyskanie funduszy ma być uzasadnieniem prowadzenia przez uczelnie tego typu działalności. Podkreślić należy, że komercjalizacja, której zasady ustala p.s.w.n., nie odnosi się do projektów, które finansowane są ze środków podmiotów zamawiających wykonanie określonych badań czy przeprowadzenia określonych czynności przez jednostki naukowe. Do tego zagadnienia wprost się odnosi art. 154 ust. 5 p.w.s.n., który wyłącza spod działania ustawowych zasad komercjalizacji: (1) wyniki działalności naukowej, gdy na podstawie umowy ze stroną finansującą lub współfinansującą zobowiązanie do przeniesienia praw do wyników tej działalności ma nastąpić na rzecz tej strony umowy lub osoby trzeciej; (2) wyniki działalności naukowej były finansowe ze środków, których zasady przyznawania lub wykorzystania określają inny niż w ustawie sposób dysponowania wynikami działalności naukowej oraz know-how związanych z tymi wynikami. Jeżeli w takich przypadkach powstają wyniki mające wartość komercyjną, prawo do tych wyników będą zazwyczaj regulować zawarte umowy. Jest oczywiste, że strona, która finansuje tego typu badania, z reguły zastrzega na swoją rzecz nabycie

³ Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, t.jedn.: Dz. U. 2025, poz. 24 (dalej jako: p.a.p.p.).

⁴ Ustawa z 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin, t.jedn.: Dz. U. 2021, poz. 213 (dalej jako: o.o.r.).

praw do pozyskanych w trakcie realizacji umowy dóbr niematerialnych, które mogą podlegać ochronie, a stanowiących wyniki badań naukowych.

Warto w tym przypadku przypomnieć, że zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z p.w.p. umowa pomiędzy szkołą wyższą (do której zgodnie z art. 3 ust. 2 p.w.p. stosuje się przepisy dotyczące przedsiębiorców) a zamawiającym u niej określone czynności przedsiębiorcą, winna regulować komu i w jakiej proporcji będą przysługiwały prawa do powstałych w wyniku takiej współpracy praw do uzyskania praw wyłącznych, zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z p.w.p. Jak stanowi art. 11 ust. 4 p.w.p. w umowie pomiędzy przedsiębiorcami może być określony podmiot, któremu przysługiwać będą prawa, o których mowa w ust. 1 (a więc prawo do uzyskania patentu na wynalazek, prawa ochronnego na wzór użytkowy oraz prawa z rejestracji, a także prawo do uzyskania prawa z rejestracji topografii stosownie do art. 200 p.w.p.) w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w związku z wykonaniem tej umowy. Jeżeli strony nie wprowadzą stosownych postanowień do umowy, to wówczas prawo do uzyskania praw wyłącznych powstanie na rzecz podmiotu, którego pracownicy stworzą wskazane dobra niematerialne, o ile zawarta z nimi umowa nie stanowi inaczej. Od razu trzeba jednak zaznaczyć, że zagadnienie nabycia prawa przez uczelnię wyższą do wyników pracy zatrudnionych tam naukowców w świetle p.s.w.n. i p.w.p. – może w niektórych przypadkach budzić wątpliwości – o czym poniżej.

Zagadnienia związane ze współpracą przy prowadzeniu badań pomiędzy publicznymi szkołami wyższymi a biznesem, w której ten ostatni na podstawie umowy niejako narzuca tematykę i finansuje określone przedsięwzięcia, pozostają zatem poza zakresem zagadnienia, jakim jest komercjalizacja badań naukowych. Powstające w tym przypadku problemy prawne i wątpliwości natury etycznej różnią się od tych, jakie wiążą się z komercjalizacją.

III. WĄTPLIWOŚCI WOKÓŁ KOMERCJALIZACJI WYNIKÓW NAUKOWYCH

Komercjalizacja wyników badań naukowych finansowanych ze środków publicznych, czyli sprzedaż podmiotom gospodarczym wiedzy stworzonej na uczelniach, budzi wątpliwości. Efektem komercjalizacji jest wyłączenie powszechnej dostępności takich wyników. Przeniesienie na przedsiębiorcę zainteresowanego odpłatnym nabyciem praw do uzyskania praw wyłącznych (np. w postaci patentu) oznacza, że to właśnie ten podmiot nabeędzie wyłączność korzystania z wynalazku. Tymczasem fakt, że dane rozwiązanie powstało jako efekt finansowania badań ze środków publicznych, uzasadnia oczekiwanie, iż wyniki tych badań będą dostępne dla wszystkich zainteresowanych podmiotów na równych prawach. W tym miejscu rodzi się oczywista wątpliwość, czy uzyskanie środków przez uczelnię publiczną rekompensuje utratę wyników tych badań w domenie publicznej, tak aby mogły się one rzeczywiście przyczyniać dla dobra wspólnego.

O ile trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że transfer wiedzy uniwersyteckiej do społeczeństwa jest zjawiskiem pożądanym, o tyle powstaje pytanie, czy komercjalizacja służy bardziej społeczeństwu czy majątkowym interesom poszczególnych podmiotów, które uzyskują dostęp do wiedzy na zasadzie wyłączności, zapewniając sobie przewagę konkurencyjną. Szczególnie w sytuacji, gdy przepisy dotyczące komercjalizacji, tak jak jest to obecnie w p.s.w.n., stwarzają pole do arbitralnych decyzji, warto zastanowić się, kto i na jakich warunkach będzie ostatecznie korzystał z danych wyników badań, czasem stanowiących cenne i innowacyjne rozwiązania, zwłaszcza jeżeli p.w.s.n. pozwala na niczym nieograniczone odstępstwa od ustawowych zasad komercjalizacji. Do tego zagadnienia odnoszę się poniżej (część V).

Powszechnie wiadomo, że przynajmniej w przypadku wynalazków powstających na uniwersytetach ich praktyczne zastosowanie wymaga najczęściej podjęcia dalszych prac rozwojowych, które zwykle dają podstawę do uzyskania dalszych patentów. Teoretycznie zatem podmiot, który uzyskuje dostęp do wyników badań znajdujących się w domenie, musi dokonać kolejnych nakładów, co uzasadniać będzie nabycie praw wyłącznych do rezultatów jego pracy. Nie oznacza to jednak konieczności wyłączenia z domeny wiedzy, którą w twórczy sposób rozwinął.

Zagadnienie to jest niezwykle złożone i na pewno nie można obojętnie przejść obok argumentu, że mechanizmy komercjalizacji pomagają znaleźć takie podmioty, które potrafią taką wiedzę wykorzystać i ostatecznie rozwinąć ją dla dobra wspólnego. Nie można jednak postrzegać komercjalizacji jako procesu, który służyć ma jedynie pozyskaniu praw do wyników, a w konsekwencji uzyskaniu dodatkowego finansowania przez uczelnie publiczne. Proces ten powinien mieć na celu przede wszystkim upowszechnienie wiedzy i innowacji dla społeczeństwa, a tym samym stanowić wkład naukowców w rozwój społeczny i gospodarczy. Nie można tego procesu postrzegać w kategoriach narzędzia umożliwiającego uczelniom działalność komercyjną polegającą na handlu wynikami działalności naukowej jej pracowników. Niezasadne jest zatem stawianie znaku równości pomiędzy komercjalizacją a społecznie pożądanym upowszechnianiem wiedzy stworzonej na uczelniach publicznych.

Zresztą istnieje wiele przykładów, które pokazują, że uzyskanie praw wyłącznych i komercjalizacja przez uniwersytet nie są konieczne do upowszechnienia wiedzy tam stworzonej i jej twórczego wykorzystania przez biznes. Warto za Kenneyem i Pattonem (2009, s. 1409–1410) przywołać przykład znanego wynalazku przeciwniała monoklonalnych (MAB). Został on celowo ujawniony przez jego twórców – profesorów Cesara Milsteina i Gerarda Koehlera w 1975 r. w czasopiśmie *Nature*. Wynalazek ten wkrótce został wykorzystany i rozwinięty przez firmy farmaceutyczne. Przypadek ten stanowi sztandarowy przykład dla tych, którzy twierdzą, że prawa wyłączne uzyskiwane przez uniwersytety na rozwiązania dokonane przez ich pracowników nie są elementem koniecznym w procesie transferu technologii i uzyskiwania pozytywnych społecznie rezultatów.

Sama koncepcja nabywania praw wyłącznych i prowadzenia przez uczelnie komercjalizacji jest zjawiskiem powszechnym w skali światowej, choć nieod-

miennie budzącą opór niektórych naukowców, którzy postrzegają go jako zjawisko niedające się pogodzić z misją uczelni, ograniczające dostęp do wiedzy stworzonej za publiczne pieniądze. Należy zwrócić uwagę, że komercjalizacja rozwiązań stanowiących wynalazki dokonane na uczelniach może również stanowić problem prawny w sytuacji, gdy przy stworzeniu danego rozwiązania naukowcy korzystali z tzw. dozwolonego użytku innego rozwiązania chronionego patentem. Artykuł 69 ust. 1 pkt 3 p.w.p. pozwala bowiem stosować cudzy, chroniony patentem wynalazek do celów badawczych i doświadczalnych, dla dokonania jego oceny, analizy lub nauczania. Jeżeli wynalazek został stworzony przy wykorzystaniu innego chronionego patentem rozwiązania, to jego odsprzedaż przez uczelnię wyłącza możliwość powoływania się na tzw. przywilej badawczy. W konsekwencji może pojawić się zarzut naruszenia patentu wykorzystywanego do celów badań naukowych. Jest to zagadnienie niezwykle złożone i wymagające dogłębnej analizy, co nie zawsze jest możliwe do zidentyfikowania na etapie komercjalizacji prowadzonej przez uczelnię.

IV. MODELE UPOWSZECHNIANIA WYNIKÓW BADAŃ PROWADZONYCH NA UCZELNIACH

Komercjalizacja wyników badań naukowych jako koncepcja upowszechniania rezultatów pracy zatrudnionych w niej naukowców jest stosunkowo niedawna. Wydaje się, że jako pierwsi zastosowali ją Anglicy. Prawo patentowe uchwalone w 1977 r. wprowadziło zasadę nabywania przez uczelnie praw do wynalazków stworzonych przez jej pracowników⁵. Jak zwracają uwagę Meyer i Tang (2007, s. 415), sprzedaż własnego dorobku miała zapewnić uczelniom angielskim brakujące w ich budżetach pieniądze w związku z ograniczeniem finansowania przez państwo.

Jak podkreślają Weckowska i in. (2015, s. 88), niewątpliwie także amerykański tzw. Bayh-Dole Act, który na początku lat osiemdziesiątych XX w. wprowadził zasadę nabywania przez uniwersytety praw do innowacji stworzonych w oparciu o fundusze federalne, stał się wzorem do naśladowania przez wiele krajów.

Jak podają Kenney i Patton (2009, s. 1408), uchwalenie tej ustawy poprzedzała ożywiona dyskusja, w której nabycie praw przez uczelnie uzasadniano w różny sposób. Wskazywane m.in. na słabe wykorzystanie wyników badań ze względu na niepewność, komu przysługuje do nich prawo. Podkreślano, że wiedza uniwersytecka pogłębi amerykańską przewagę gospodarczą. Jednocześnie będzie to także zachęta do przekazywania społeczeństwu wiedzy, której finansowanie pochodziło ze środków federalnych.

Wyposażenie uczelni w prawa do wynalazków stworzonych przez uniwersytety oznaczało jednocześnie odejście od tzw. przywileju profesorskiego, zgodnie z którym prawa do wyników badań naukowych realizowanych przez

⁵ Patents Act 1977, <https://www.gov.uk/guidance/the-patent-act-1977>

pracowników naukowych uczelni przysługiwały ich twórcom. Zapoczątkowany przez Wielką Brytanię trend okazał się bardzo nośny w Europie i – jak stwierdza Lissoni (2012, s. 198) – z czasem większość państw odeszła od tzw. przywileju profesorskiego, co oznaczało, że prawa do stworzonych innowacji przestały przysługiwać ich twórcom. I chociaż większość państw podażyła tropem wyznaczonym przez Amerykanów, to jednak do dzisiaj nie umilkły głosy, które wskazują na przewagę tzw. przywileju profesorskiego w upowszechnianiu wyników badań naukowych. Jak podkreślają Carayol i Sterzi (2021, s. 4), wynika ona chociażby z wiedzy twórców dotyczącej samego rozwiązania czy ich lepszej znajomości rynku takich rozwiązań, a co za tym idzie, rozeznania, jakie podmioty mogą być zainteresowane dalszym rozwojem czy wdrożeniem tych rozwiązań. To prowadzi Carayol i Sterzi (s. 6) do poszukiwania rozwiązań optymalnych, pozwalających na włączenie twórców rozwiązań w proces komercjalizacji, tak aby w jak najszerszym zakresie umożliwić transfer wiedzy z uniwersytetów.

V. POLSKI MODEL KOMERCJALIZACJI

1. Relacja pomiędzy p.s.w.n. a p.w.p. i p.a.p.p.

W poszukiwanie optymalnego modelu transferu wyników działalności naukowej do społeczeństwa wpisuje się także polska ustawa p.s.w.n. Niestety proponowane przez nią rozwiązania należy oceniać krytycznie. Po części p.s.w.n. to po prostu zła legislacja, nieuwzględniająca istniejącego otoczenia prawnego, napisana w sposób niejasny i tworząca celowo lub przypadkowo rozwiązania nietransparentne. To powoduje, że co najmniej istnieje wątpliwość co do tego, jakie są wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi aktami prawnymi odnoszącymi się do tego samego zagadnienia. Ponadto krytycyzm budzić muszą proponowane rozwiązania, które chyba nie do końca odpowiadają związanym z nim oczekiwaniom stworzenia sprawnego instrumentu prawnego transferu wiedzy do społeczeństwa.

Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce posługuje się specyficznym pojęciem wyników badań naukowych, prac rozwojowych i twórczości artystycznej. Pojęcie to odnosi się do efektów działalności naukowej pracowników uczelni publicznych. Tymczasem tak naprawdę przedmiotem komercjalizacji mogą być dobra niematerialne wraz z prawami, które zapewniają ewentualnemu nabywcy wyłączność z nich korzystania, lub prawami pozwalającymi na uzyskanie praw wyłącznych, jeżeli jeszcze prawo takie nie zostało udzielone na rzecz uczelni publicznej. Oczywiście w przypadku dóbr, na które nie jest możliwe uzyskanie prawnej wyłączności korzystania, konieczne staje się zachowanie faktycznej wyłączności poprzez utrzymanie danego dobra niematerialnego w tajemnicy. Trudno zrozumieć, dlaczego p.s.w.n. nie posługuje się pojęciami mającymi utrwalone i zdefiniowane znaczenie. Jeżeli w założeniu pojęcie wyników miało odnosić się także do jakichś innych dokonań, które chciano

komercjalizować, to i tak ostatecznie stanie się przed problemem zapewnienia nabywcy prawnej lub faktycznej wyłączności, i nieodzowne stanie się sięgnięcie do konstrukcji praw na dobrach niematerialnych.

Zagadnienie nabywania praw wyłącznych do dóbr niematerialnych regulują p.w.p. i p.a.p.p. Przedmiotem regulacji p.w.p. są objęte wynalazki, wzory użytkowe, wzory przemysłowe oraz topografie układów scalonych. Poza zakresem tych ustaw znajdują się regulacje dotyczące nabycia praw do chronionych odmian roślin, które reguluje odrębna ustawa, a które też stanowić mogą, zgodnie z art. 153 pkt 1 p.w.s.n., wyniki badań naukowych. Z kolei prawo autorskie określa zasady nabywania praw autorskich do utworów będących wynikiem twórczości, w tym także twórczości artystycznej, do której odnosi się p.w.s.n.

Podkreślić należy, że zarówno dla p.w.p., jak i p.a.p.p. tożsamy jest punkt wyjścia do ustalenia, komu przysługuje prawo wyłączne do dóbr niematerialnych objętych ich regulacją. O ile oba te akty prawne statuują zasadę, zgodnie z którą to twórcy przysługują prawa do stworzonych dóbr niematerialnych, o tyle szczegółowe rozwiązania tych dwóch ustaw różnią się od siebie znacząco. W przypadku gdy twórca pozostaje w stosunku pracy, prawo do uzyskania praw wyłącznych chroniących wynalazek, wzór użytkowy, wzór przemysłowy i topografię układu scalonego przysługuje w sposób pierwotny, o ile dokonanie tych dóbr nastąpiło w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy. Twórca oraz pracodawca mogą wyłączyć nabycie pierwotne przez pracodawcę na podstawie umowy. Interpretacja tego przepisu pozostawia pewne wątpliwości, co do tego, co kryje się za sformułowaniem „w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy”. Istniejąca wątpliwość sprowadza się do pytania, czy nabycie przez pracodawcę prawa do powstałego dobra niematerialnego w sposób pierwotny następuje tylko wtedy, gdy pracownik, który stworzył takie dobro, był zobowiązany w ramach wykonywania swoich obowiązków pracowniczych do wykonywania działalności polegającej na twórczości i nakierowanej na stworzenie takiego dobra niematerialnego, czy też wystarczy, aby stworzenie danego dobra niematerialnego pozostawało jedynie w związku przyczynowym z tym zatrudnieniem.

Zagadnienie nabywania przez pracodawcę praw autorskich do stworzonych przez pracownika utworów jest jeszcze bardziej skomplikowane. Stosownie do art. 12 p.a.p.p. „jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron”. O ile sama zasada zdaje się zbieżna z analogiczną regulacją p.w.p. – pracodawca nabywa bowiem prawa autorskie do utworu stworzonego w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, o tyle ustawa wprowadza dalsze warunki takiego nabycia – jak cel umowy o pracę i zgodny zamiar stron. Porównanie art. 12 p.a.p.p. i art. 11 ust. 3 p.w.p. tym bardziej może stanowić argument za ujęciem zatrudnienia w tym ostatnim przepisie jako faktu pozostającego w związku przyczynowym z dokonaniem danego dobra niematerialnego, gdyż nabycie przez pracodawcę nie zostało ograniczone przez cel umowy o pracę.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza również szczególną regulację w odniesieniu do tzw. utworu naukowego. Zgodnie z art. 14 p.a.p.p. instytucja naukowa nie nabywa prawa autorskich do tzw. utworu naukowego, a jedynie prawo jego pierwszej publikacji. Przy czym ustawa p.a.p.p. nie definiuje ani utworu naukowego, ani pojęcia tzw. instytucji naukowej. *Nota bene* warto w tym miejscu zauważyć, że ustawodawca, wprowadzając wraz z p.s.w.n. art. 15a (obecnie 15¹ p.a.p.p.) regulujący prawo pierwszej publikacji pracy dyplomowej studenta i doktoranta, odwołał się do art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 oraz 4–6 p.s.w.n., wskazując, jakim jednostkom z tzw. systemu szkolnictwa wyższego i nauki przysługuje ustawowa licencja do korzystania z pracy magisterskiej lub doktorskiej studenta⁶. Ustawodawca nie przesadził jednak, że podmioty wymienione w art. 7 p.s.w.n. są instytucjami naukowymi w rozumieniu art. 14 p.a.p.p. To oczywiście rodzi pytanie, które z podmiotów wskazanych w art. 7 p.s.w.n. są instytucjami naukowymi, którym przysługuje prawo pierwszej publikacji. Otwarty katalog podmiotów zawarty w art. 7 p.s.w.n. pozwala jednak twierdzić, że stosownie do ust. 8 tego przepisu, przywilej pierwszej publikacji utworu naukowego jej pracownika dotyczy również tych niewymienionych, o ile prowadzą one głównie działalność naukową w sposób samodzielny i ciągły. Wynikająca zatem z art. 12 p.a.p.p. zasada nabywania przez pracodawcę praw autorskich do utworów stworzonych przez pracowników doznaje ograniczenia w stosunku do tzw. utworów naukowych. Nie wchodząc w tym miejscu w dywagacje, co do bliżej niesprecyzowanego kręgu podmiotów, których dotyczy art. 14 p.a.p.p., nie budzi wątpliwości, że uczelnie publiczne są tymi przepisami objęte.

Analiza przepisów p.s.w.n. potwierdza, że intencją twórców tych przepisów było stworzenie ram prawnych dla komercjalizacji wyników badań prowadzonych w uczelniach publicznych. Przepisy regulujące nabywanie praw do dóbr niematerialnych, stworzonych przez pracowników uczelni publicznych w zamyśle ustawodawcy – jak się wydaje – stanowić miały *lex specialis* w stosunku do zasad ogólnych wynikających z p.w.p. i p.a.p.p. i wyłączały zastosowanie powołanych powyżej norm prawnych. Wniosek taki uzasadnia art. 158 p.s.w.n. nakazujący w sprawach nieuregulowanych ustawą stosować p.w.p.,

⁶ Art. 7 p.s.w.n.: „1. System szkolnictwa wyższego i nauki tworzą: 1) uczelnie; 2) federacje podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, zwane dalej »federacjami«; 3) Polska Akademia Nauk, działająca na podstawie ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. z 2020 r. poz. 1796), zwana dalej »PAN«; 4) instytuty naukowe PAN, działające na podstawie ustawy, o której mowa w pkt 3, zwane dalej »instytutami PAN«; 5) instytuty badawcze, działające na podstawie ustawy z 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz. U. z 2024 r. poz. 534); 6) międzynarodowe instytuty naukowe utworzone na podstawie odrębnych ustaw działające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zwane dalej »instytutami międzynarodowymi«; 6a) Centrum Łukasiewicz, działające na podstawie ustawy z 21 lutego 2019 r. o Sieci Badawczej Łukasiewicz (Dz. U. z 2024 r. poz. 925 i 1089); 6b) instytuty działające w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz, zwane dalej »instytutami Sieci Łukasiewicz«; 6c) Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, działające na podstawie ustawy z 13 września 2018 r. o Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego (Dz. U. z 2024 r. poz. 570 i 1897), zwane dalej »CMKP«; 7) Polska Akademia Umiejętności, zwana dalej »PAU«; 8) inne podmioty prowadzące głównie działalność naukową w sposób samodzielny i ciągły.

p.a.p.p. i o.o.r. Brak synchronizacji z przepisami p.w.p. i p.a.p.p. prowadzi także do postawienia pytania o wzajemną zależność pomiędzy tymi ustawami a p.s.w.n. Choć p.s.w.n. zawiera odesłanie do przepisów p.w.p. i p.a.p.p., to jednak nie wyjaśnia nasuwających się wątpliwości. Ponieważ p.s.w.n. wprowadza inną siatkę pojęciową, to interpretacja tych przepisów może prowadzić do wniosku, że zmienione zostają ogólne zasady wynikające z p.w.p. i p.a.p.p. w zakresie, w jakim przepisy tych ustaw regulują nabywanie praw do dóbr niematerialnych stworzonych przez pracowników uczelni publicznych. Jednakże treść zawartych w p.s.w.n. przepisów nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, czy i w jakim zakresie ustawodawca wprowadza odstępstwa od zasad przewidzianych w p.w.p. i p.a.p.p. Wypada podkreślić, że szczególne zasady przewidziane w p.s.w.n. dotyczące nabywania praw do wyników badań przez uczelnie publiczną nie dotyczą innych podmiotów, wymienionych w art. 7 p.s.w.n. Tytułem przykładu należy wskazać, że np. w ustawie o instytutach badawczych⁷ czy o Polskiej Akademii Nauk⁸ w ogóle nie wprowadzono szczególnych przepisów dotyczących nabywania praw do wyników działalności naukowej innych niż te wynikające z przepisów ogólnych zawartych w p.w.p. i p.a.p.p., aczkolwiek również te ustawy zawierają dość obszerne przepisy dotyczące komercjalizacji.

Wątpliwości związane z pytaniem, w jakim stopniu p.s.w.n. zmienia sytuację pracowników uczelni publicznych w porównaniu z osobami zatrudnionymi u pracodawców niemających takiego statusu rodzi po pierwsze pytanie o zasadność takiego różnicowania. Po drugie, pojawia się wątpliwość, czy przepisy, których zakres zastosowania budzi wątpliwości, mogą w sposób prawidłowy spełniać swoje funkcje.

2. Przedmiot komercjalizacji

Jednym z najistotniejszych mankamentów p.w.s.n. jest zbyt szerokie ujęcie dóbr niematerialnych, które mają podlegać szczególnym zasadom wynikającym z p.w.s.n., przy jednoczesnym mało precyzyjnym określeniu, które z dóbr niematerialnych mogą stanowić przedmiot ustawowej komercjalizacji.

Punktem wyjścia oceny zakresu przedmiotowego i zasad komercjalizacji zawartych w p.s.w.n. jest oczywiście art. 153, który stanowi, że:

Do wyników:

- 1) badań naukowych będących wynalazkiem, wzorem użytkowym, wzorem przemysłowym lub topografią układu scalonego, wyhodowaną albo odkrytą i wyprowadzoną odmianą rośliny,
 - 2) prac rozwojowych,
 - 3) twórczości artystycznej
- powstałych w ramach wykonywania przez pracownika uczelni publicznej obowiązków ze stosunku pracy oraz do know-how związanego z tymi wynikami stosuje się przepisy art. 154–157.

⁷ Ustawa z 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych, t.jedn.: Dz. U. 2024, poz. 534.

⁸ Ustawa z 30 kwietnia 2010 r. o Polskiej Akademii Nauk, t.jedn.: Dz. U. 2020, poz. 1796.

Chociaż przepis ten wprost nie stanowi, że prawa do tych wyników przysługują uczelni publicznej, to jednak przywołane art. 154–157 p.s.w.n. nie pozostawiają już wątpliwości. Zwraca uwagę, że art. 153 p.s.w.n. odnosi się do wyników powstałych „w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”. Pozostawiając na razie na boku pytanie, jaki jest zakres przedmiotowy niniejszego przepisu, odwołanie się do prac badawczych i rozwojowych oraz twórczości artystycznej nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o wyniki, które mogą być dobrami niematerialnymi, do których zasady nabywania regulują p.w.p. i p.a.p.p. W odróżnieniu od norm zwartych w tych ustawach, przepis ten nie mówi o wynikach, powstających „w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”, a powstałych „w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”. Użycie określenia „w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy” sugeruje, że chodzi o każdy wynik powstały w czasie wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Sformułowanie „w ramach” wyznacza granicę pomiędzy tym, co powstaje w czasie wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nawet jeżeli tworzenie tych wyników nie należy wprost do obowiązków pracownika. Taka interpretacja mogłaby być uznana za zbieżną z tą na gruncie p.w.p., jeżeli staniemy na stanowisku, że art. 11 ust. 3 p.w.p. opiera się na istnieniu związku przyczynowego pomiędzy zatrudnieniem a dokonanym dobrem niematerialnym. Jednakże w stosunku do tych wyników, do których zastosowanie miałyby przepisy p.a.p.p., stanowi to bardzo daleko idącą zmianę. Bez znaczenia bowiem dla nabycia przez uczelnię praw do tych dóbr niematerialnych, które są utworem, byłaby okoliczność, czy pozostaje to zgodne z celem umowy i zamiarem stron. Analiza art. 153–157 p.s.w.n. sugeruje bowiem, że ustawodawca przyjął, iż uczelnia publiczna zawsze nabywa prawa do wyników działalności naukowej i towarzyszącym tym wynikom know-how, o ile zostały stworzone przez pracownika. W szczególności taki wniosek uzasadnia także zawarte w art. 154 ust. 1 p.s.w.n. stwierdzenie, że „w przypadku złożenia przez pracownika oświadczenia o zainteresowaniu przeniesieniem praw do tych wyników i związanego z nimi know-how, uczelnia w terminie 3 miesięcy podejmuje decyzję w sprawie ich komercjalizacji”.

Jeżeli zatem uznamy, że art. 153 p.s.w.n. tworzy odrębną podstawę ustawową do nabycia przez uczelnię publiczną praw do pewnej kategorii dóbr niematerialnych i w tym zakresie wyłączone są przepisy art. 11 ust. 3 p.w.p. i art. 12 p.a.p.p., to należy uznać, że nabywanie praw do niektórych dóbr niematerialnych stworzonych przez pracowników uczelni publicznych przebiega na innych zasadach.

Specjalny reżim nabywania praw do niektórych dóbr niematerialnych przez uczelnię publiczną ma jednak zastosowanie jedynie wtedy, gdy dobra te stanowią wyniki powstające jako rezultat działalności naukowej, na które składają się, zgodnie z definicją zawartą w art. 4 p.s.w.n., badania naukowe, prace rozwojowe i twórczość artystyczna. Artykuł 153 p.s.w.n. obejmuje zatem działaniem ustawy jedynie te wyniki, które są rezultatem badań naukowych, prac rozwojowych i twórczości artystycznej. Jednak jedynie w odniesieniu do rezultatów prac badawczych ustawa wskazuje konkretne dobra niematerialne jako wyniki tej sfery aktywności działalności naukowej, co daje podstawę do

twierdzenia, że podlegają one reżimowi p.s.w.n. tylko wtedy, gdy są efektem prowadzenia badań naukowych.

Powstaje zatem pytanie: czy jeżeli dobro niematerialne (np. w postaci wzoru przemysłowego) jest wynikiem twórczości artystycznej, to jest ono objęte działaniem p.s.w.n., czy nie? Podobnie art. 153 p.s.w.n. jedynie ogólnie odnosi się do prac rozwojowych, również nie wskazując dóbr niematerialnych, do których będą miały zastosowanie przepisy ustawy. Można również próbować twierdzić, że w odróżnieniu od dóbr niematerialnych stanowiących wyniki badań naukowych, w sposób enumeratywny wymienionych w ustawie, do których prawa będą przysługiwały uczelni i będą podlegały komercjalizacji, w przypadku prac rozwojowych prawa do wszystkich powstałych w ich trakcie dóbr niematerialnych będą przysługiwały uczelni, w tym także do utworów, niezależnie, czy są one wynikiem twórczości artystycznej. Jednakże tak sformułowany przepis, niejako *a priori* zakładający, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek może powstać jedynie w trakcie badań naukowych, rodzi również pytanie, czy dobra niematerialne (takie jak wynalazek, wzór użytkowy, wzór przemysłowy, topografia układu scalonego czy odmiana rośliny) są objęte działaniem ustawy tylko wtedy, gdy są wynikiem badań naukowych, czy też te rodzaje dóbr niematerialnych podlegają reżimowi ustawy, niezależnie od tego, jaki rodzaj aktywności pracownika doprowadził do ich powstania. Wątpliwości tych nie rozstrzygają dalsze przepisy ustawy.

Ciążące na pracowniku uczelni publicznej obowiązki, związane z potencjalną komercjalizacją, a także ewentualne uczestnictwo w przychodach z komercjalizacji definiuje się bowiem jako powiązane z wynikami działalności naukowej oraz z know-how związanych z tymi wynikami. W art. 154 ust. 1 p.s.w.n., stwierdza się, że pracownik przekazuje uczelni publicznej informację o wynikach działalności naukowej oraz o know-how związanym z tymi wynikami. Ponieważ wśród wyników badań naukowych w ogóle nie wskazuje się know-how, to istnieje uzasadniona podstawa do tego, aby twierdzić, że obowiązek pracownika uczelni publicznej, o którym mowa w art. 154 ust. 1 p.s.w.n., nie dotyczy tych przypadków, gdy wynikiem działalności naukowej jest tylko know-how. Obowiązek bowiem wynikający z tego przepisu dotyczy tylko takiego know-how, który jest związany z wynikami, a więc wynalazkiem, wzorem użytkowym, wzorem przemysłowym, topografią układu scalonego czy odmianą rośliny. Zresztą otwarte pozostaje pytanie, co ustawodawca rozumie przez know-how, ponieważ jest to pojęcie, które może być rozumiane bardzo różnie.

Nie ma racjonalnych przesłanek, dla których ustawodawca rozróżnił poszczególne rodzaje działalności naukowej, i pewne dobra niematerialne, które podlegają zasadom komercjalizacji, powiązał tylko z jednym jej rodzajem, a mianowicie badaniami naukowymi. Czy to oznacza, że w sytuacji gdy wynalazek jest efektem prac rozwojowych, a nie badań naukowych, to na pracowniku nie ciąży obowiązek informacyjny, o którym mowa w art. 154 ust. 1 p.s.w.n. i nie podlega on zasadom komercjalizacji wynikającym z tej ustawy? Podobnie retorycznie można zapytać: czy gdy know-how jest samoistnym wynikiem badań naukowych, to nie podlega obowiązkowi zgłoszenia, stosownie do art. 154 ust. 1 p.s.w.n.?

W istocie problematyczne są również przepisy dotyczące tzw. twórczości artystycznej. Zgodnie z definicją zawartą w art. 4 ust. 4 p.s.w.n. twórczość artystyczna jest działalnością obejmującą działania twórcze w sztuce, której efektem jest „stanowiące wkład w rozwój kultury” dzieło artystyczne materialne lub niematerialne, w tym także artystyczne wykonanie. Trzeba zauważyć, że zastosowana przez ustawodawcę siatka pojęciowa nie do końca pozostaje zbieżna z ustawą p.a.p.p. Po pierwsze, ta ostatnia nie zna pojęcia twórczości artystycznej, a jedynie posługuje się pojęciem twórczości. Jeżeli chcielibyśmy zinterpretować to pojęcie, to musimy założyć, że odnosi się ono do pewnego wycinka aktywności ludzkiej, określanej mianem twórczości, innej niż np. twórczość naukowa. Starając się nadać temu pojęciu jakiś sens, należy założyć, że chodzi tylko o taki rodzaj twórczości, której zamiarem jest stworzenia dzieła sztuki. O ile każdy utwór w rozumieniu p.a.p.p. jest efektem twórczości, o tyle nie każdy powstający utwór jest efektem twórczości artystycznej. Po drugie efekt tej twórczości ma doprowadzić do powstania dzieła stanowiącego wkład w rozwój kultury. Oczywiście jest, że kryteria pozwalające na wyodrębnienie twórczości artystycznej, spełniające wskazane w ustawie przesłanki są nieostre i podatne na rozmaite interpretacje. Kto i w jakich okolicznościach miałby decydować o tym, że dany utwór jest dziełem stanowiącym wkład w rozwój kultury bądź kiedy mamy do czynienia z twórczością artystyczną? To, podobnie jak w przypadku pozostałej treści zawartej w art. 153 p.s.w.n., prowadzi do wniosku, że zakres dóbr podlegających komercjalizacji na zasadach p.s.w.n. nie został w sposób jednoznaczny określony, co oczywiście prowadzić musi do niepewności, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z wynikami działalności naukowej, o których pracownik musi poinformować uczelnię.

Niezależnie od powyższego niejasne pozostaje, czy i jakie utwory miał ustawodawca na myśli. Z jednej bowiem strony można, na podstawie art. 153 p.s.w.n., bronić poglądu, że chodzi tylko o utwory będące wynikiem twórczości artystycznej. To oznaczałoby, że inne utwory w ogóle nie są objęte działaniem p.s.w.n. Uzasadniony byłby także wniosek, że aktualny pozostaje art. 14 p.a.p.p., który wyłącza nabycie praw do utworów naukowych. Jednakże wydaje się on wątpliwy, po pierwsze, w sytuacji, gdy utwór naukowy będzie wynikiem prac rozwojowych, czego nie można wykluczyć. Można bowiem stanąć na stanowisku, że nie można wyłączyć z nabycia przez uczelnię jakichkolwiek dóbr niematerialnych będących wynikiem prac rozwojowych. Po drugie, nie można również pominąć art. 154 ust. 4 p.s.w.n., który w przypadku, gdy pracownik nie przyjmie oferty uczelni przeniesienia na niego praw do wyników, postanawia, że „prawa do wyników działalności naukowej oraz know-how związanego z tymi wynikami, łącznie z informacjami, utworami wraz z własnością nośników, na których utwory te utrwalono, i doświadczeniami technicznymi, przekazanymi zgodnie z ust. 6 pkt 2, przysługują uczelni publicznej”. Przepis ten odwołuje się do jednego z obowiązków pracownika związanych z komercjalizacją, a mianowicie dostarczenia pracodawcy wszystkich informacji i utworów wraz z własnością nośników, na których utrwalono utwory, i doświadczeń technicznych potrzebnych do komercjalizacji.

Pojawia się zasadne pytanie, o jakie utwory chodzi w tym przypadku i kiedy następuje nabycie praw do tych utworów. W literaturze wskazano, że chodzi w tym przypadku o utwory inne niż te, które są wynikiem twórczości artystycznej. Chodzi o utwory mające charakter pomocniczy wobec wyników działalności naukowej (Czub 2021, s. 94). Stanowisko to nie uwzględnia jednak, że przepis obecnej ustawy wprost odwołuje się do działalności naukowej, która zgodnie z definicją zawartą w art. 4 ust. 1 p.s.w.n. obejmuje badania naukowe, prace rozwojowe oraz twórczość artystyczną. Wyniki działalności naukowej, obejmują także wyniki twórczości artystycznej, co dodatkowo potwierdza art. 153 p.w.s.n. Czub (2021) powołuje się także na stanowisko Czarny-Drożdziejko (2016, s. 98), która na tle ustawy poprzednio obowiązującej⁹ wyraziła pogląd, iż zawarte w art. 86e ust. 3 p.s.w. odwołanie do utworu dotyczy tylko tych, mających charakter pomocniczy. Nie wydaje się jednak, aby ten pogląd, miał również uzasadnienie na tle poprzednio obowiązującej ustawy. Zgodnie z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 30 p.s.w. „nauka i badania naukowe obejmuje odpowiednio sztukę i twórczość artystyczną”. Prawo o szkolnictwie wyższym stanowił zatem, że odpowiednie przepisy dotyczące wyników badań naukowych stosujemy odpowiednio do twórczości artystycznej. Można zatem powiedzieć, że p.w.s.n., w stosunku do ustawy poprzednio obowiązującej jedynie uwydatniło, wraz z wprowadzeniem definicji działalności naukowej, wątpliwości związane z nabyciem przez uczelnię praw autorskich do utworów i obowiązkiem informacyjnym pracowników.

Niezależnie od powyższych wątpliwości, które z powstałych w ramach działalności naukowej dóbr niematerialnych są objęte obowiązkiem informacyjnym pracowników prowadzących działalność naukową, powstaje pytanie, czy tak szerokie ujęcie wyników, w tym zwłaszcza wyników twórczości artystycznej, i objęcia ich możliwością komercjalizacji ma w ogóle sens. Zdaje się temu przeczyć chociażby art. 148 ust. 4 p.s.w.n., który stanowi, że centrum transferu technologii tworzy się w celu komercjalizacji bezpośredniej, polegającej na sprzedaży wyników działalności naukowej lub know-how związanego z tymi wynikami albo oddawaniu do używania tych wyników lub know-how, w szczególności na podstawie umowy licencyjnej, najmu oraz dzierżawy. Utworzenie „centrum transferu technologii” zdaje się wykluczać udostępnianie przez tę jednostkę utworów stanowiących wynik twórczości artystycznej, chociaż sprzedaż ma dotyczyć wszystkich wyników działalności naukowej, a więc również wyników twórczości artystycznej. Podobnie nie sposób założyć, aby uczelnie tworzyły spółki celowe, zajmujące się komercjalizacją bezpośrednią utworów, stanowiących wynik twórczości artystycznej.

Nie budzi wątpliwości, że cała dyskusja o komercjalizacji w literaturze przedmiotu i jej właściwych modelach dotyczy rozwiązań technologicznych, a nie wyników twórczości artystycznej. Zresztą, gdyby nawet przyjąć taką koncepcję, że utwory artystyczne stworzone przez pracowników uczelni mogą pod-

⁹ Ustawa z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, t.jedn.: Dz. U. 2017, poz. 2183 (dalej jako: p.s.w.).

legać komercjalizacji na zasadach wskazanych w p.s.w.n., to jakie podmioty miałyby płacić uczelni publicznej za korzystanie z utworów będących dziełami artystycznymi materialnymi lub niematerialnymi, w tym także artystycznymi wykonaniami stanowiącymi „wkład w rozwój kultury”? Czy naprawdę jako społeczeństwo chcemy wyzbywać się praw do utworów stanowiących wkład w rozwój kultury? Skoro są to dzieła stanowiące wkład w rozwój kultury, to tym bardziej uzasadnione zdaje się argument, że korzystanie z nich przez instytucje kultury nie powinno być ograniczane przez przeniesienie praw do nich na przedsiębiorców, którzy będą z takich dzieł czerpali korzyści. Z drugiej strony pozostaje zagadką, dlaczego ustawodawca objął wyniki twórczości artystycznej zasadami komercjalizacji, a nie odniósł się wyraźnie w tych przepisach do programów komputerowych. Przecież współczesne technologie w szerokim zakresie oparte są na programach komputerowych i te dobra mogłyby z pewnością stanowić atrakcyjny przedmiot komercjalizacji. Na tle ustawy poprzednio obowiązującej zarówno kwestionowano objęcie komercjalizacją programów komputerowych (Salamonowicz 2016, s. 139, 176), jak i uznawano, że program komputerowy może powstać jako wynik prac rozwojowych (Chlebny 2015, s. 33). Jednakże p.s.w. nie definiowało pojęcia prac rozwojowych na swój użytek, toteż nie do końca wnioski, które były formułowane na tle p.w.s., mogą być wprost przeniesione na grunt p.w.s.n.

Wprawdzie programy komputerowe mogą powstać także jako wynik prac rozwojowych, to jednak należy pamiętać, że definicja prac rozwojowych zakłada celowość podejmowanych badań. Prace rozwojowe to przecież prace, w których wiedzę, zgodnie z art. 4 ust. 3 p.s.w.n., wykorzystuje się „do planowania produkcji oraz projektowania i tworzenia zmienionych, ulepszonych lub nowych produktów, procesów lub usług”. Oczywiście można sobie być może wyobrazić przypadek, że celem podjętych prac rozwojowych będzie ulepszenie istniejącego oprogramowania jako produktu. Niemniej jednak nie można zaprzeczyć, że program komputerowy będący wynikiem badań naukowych nie podlega komercjalizacji, natomiast program komputerowy, jeżeli będzie wynikiem realizacji prac rozwojowych będzie jej przedmiotem. To oczywiście prowadzi do postawienia pytania, czy zawsze granica pomiędzy badaniami naukowymi a pracami rozwojowymi może zostać tak ściśle wytyczona, aby przesądzić, czy dany program komputerowy podlega przepisom o komercjalizacji. Już choćby w świetle definicji zawartych w art. 4 ust. 2 i 3 p.w.s.n. nie ulega wątpliwości, że zakresy pojęć badań naukowych mających charakter badań aplikacyjnych i prac rozwojowych nie są rozłączne, lecz na siebie zachodzą. W praktyce może zatem być problematyczne rozstrzygnięcie, wynikiem jakich prac jest program komputerowy. Jak wskazano powyżej, sytuacja taka może dotyczyć również innych dóbr niematerialnych, co generalnie należy uznać za zjawisko niepożądane. Ustawa powinna jasno precyzować, które dobra niematerialne mogą zostać objęte komercjalizacją, niezależnie od tego, czy są one wynikiem badań naukowych, prac rozwojowych, czy też twórczości, o ile ich powstanie wiąże się z wykonywaniem przez twórców takich przedmiotów obowiązków pracowniczych.

3. Komerccjalizacja przez uczelnię czy przywilej profesorski?

Analiza przepisów p.s.w.n. skłania do refleksji, że mocno niejasny zakres przedmiotowy komercjalizacji to tylko jedna z wielu wad tych przepisów. Tymczasem równie istotną wadą tych przepisów jest zasadniczo brak zasad, na jakich ma być upowszechniana wiedza powstająca na uczelniach. Wprawdzie ustawa pozornie wprowadza jasne zasady współpracy pomiędzy pracownikami a uczelnią. Artykuł 154 ust. 6 p.s.w.n. nakłada na pracowników określone obowiązki informacyjne. W art. 154 ust. 2–4 p.s.w.n. określono terminy podjęcia decyzji o komercjalizacji w sytuacji, gdy pracownik chciałby nabyć prawo do wyników swojej działalności naukowej. Z kolei art. 155 p.s.w.n. ustala minimalną wysokość należnego obu stronom wynagradzania. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że trudno jest w sposób jednoznaczny ustalić, jak liczyć te co najmniej 50% wartości środków uzyskanych z komercjalizacji. Powstaje bowiem pytanie, czy poniesione koszty w maksymalnej wysokości 25% odlicza się od całości wartości środków uzyskanych z komercjalizacji czy od wartości 50% środków należnych pracownikowi. Te same wątpliwości odnoszą się do sytuacji, gdy wynagrodzenie z tytułu komercjalizacji należy się uczelni publicznej. W zależności bowiem od tego, czy koszty będą odejmowane od sumy całkowitej środków uzyskanych z komercjalizacji czy też od części przypadającej pracownikowi/uczelni, inaczej będzie kształtowała się wysokość należnego wynagrodzenia. Wskazane wątpliwości potwierdzają jedynie, że przepisy te są niejasne. Dodatkowo nie pozwalają w sposób jednoznaczny ocenić, czy ustawodawca polski przyjął model komercjalizacji przez uczelnię i utworzone tam centrum transferu technologii jako zasadę czy bliżej mu do modelu opartego na tzw. przywileju profesorskim. Zasadniczo współistnienie tych dwóch modeli nie musi się wykluczać, a sam zamiar elastycznego podejścia uczelni publicznej należy ocenić pozytywnie.

Jednak niepokojące w zaproponowanym przez ustawę modelu jest to, że nie wprowadza ona żadnych kryteriów, jakimi powinna się kierować uczelnia publiczna, decydując o niedokonywaniu komercjalizacji i składając ofertę pracownikowi nabycia praw do wyników. Przepisy nie rozstrzygają również, co dzieje się z tymi wynikami działalności naukowej, co do których uczelnia ostatecznie nie zawarła umowy przeniesienia na pracownika praw do stworzonych dóbr niematerialnych. Skoro taką ofertę złożyła, a pracownik jej nie przyjął, to znaczy, że nie zamierza ona komercjalizować tych wyników, czy zatem powinny one trafić do domeny publicznej? Pytanie to pozostaje w związku z absurdalną wręcz regulacją art. 154 ust. 6 p.s.w.n., który przewiduje, że pracownik uczelni publicznej jest obowiązany do m.in. zachowania poufności wyników działalności naukowej oraz know-how związanego z tymi wynikami nie dłużej niż przez okres przysługiwania praw uczelni. To prowadzi do wniosku, że na pracowniku w niektórych przypadkach ciąży zakaz publikacji wyników swojej działalności naukowej, tylko tak naprawdę nie wiadomo, jak długo. O jakie prawa chodziło ustawodawcy? Załóżmy, że uczelnia publiczna nabyła prawo do uzyskania patentu, ale nie starała się uzyskać prawa. Prawo do uzyskania patentu trwa tak długo, jak długo uprawniony podmiot może

uzyskać patent. Czy to oznacza, że pracownik nie może publikować wyników swoich badań dopóty, dopóki uczelnia na skutek rozwoju stanu techniki nie utraci tego prawa? Przepis ten zdaje się jeszcze bardziej absurdalny w sytuacji, gdy uczelnia uzyskała patent lub nastąpiło zgłoszenie rozwiązania do opatentowania. Zdarzenia te powodują, że chociaż uczelnie przysługują prawa, to dalsze utrzymywanie wyników działalności naukowej w tajemnicy jest oczywiście nieuzasadnione. Jeszcze bardziej absurdalne stają się te przepisy, gdy odniesiemy je do utworów, zwłaszcza będących rezultatem twórczości artystycznej. Jakie przesłanki miałyby decydować o utrzymywaniu w poufności utworów stanowiących wkład w rozwój kultury i czy utrzymywanie ich w poufności przypadkiem nie prowadzi do tego, że nie mogą one stanowić wkładu w rozwój kultury? Ustawodawca chyba, tworząc art. 154 ust. 4 p.s.w.n., sam zapomniał, jak szeroko zakreślił przedmioty, które mogą być objęte komercjalizacją, co w efekcie wypacza zarówno cel, jak i sens komercjalizacji.

Co więcej, w art. 157 p.s.w.n. postanowiono, że: „Po otrzymaniu od pracownika informacji o wynikach działalności naukowej oraz o know-how związanym z tymi wynikami, o których mowa w art. 153, uczelnia publiczna oraz pracownik mogą, w sposób odmienny niż stanowi ustawa, określić w drodze umowy prawa do tych wyników lub sposób komercjalizacji tych wyników”. Poza tym, że nie bardzo wiadomo, co kryje się pod pojęciem odmiennego sposobu komercjalizacji, to przepis ten nie wprowadza żadnych przesłanek ani kryteriów, jakie powinny być w takim przypadku stosowane. W odróżnieniu od poprzedzających go jednostek redakcyjnych, zawierających terminy, w jakich pracownik i uczelnia publiczna mają składać oświadczenia co do chęci nabycia praw czy wysokości kwot wynagrodzeń należnych stronom, przepis ten pozostawia ewentualne zasady komercjalizacji czy upowszechniania takich wyników do całkowitego uznania stron. Z zasady stwarza on nierówne szanse dla poszczególnych pracowników w ramach tej samej uczelni, jak i pracowników różnych uczelni. Co wreszcie najważniejsze, pokazuje on, że ustawodawca albo nie wie, jakie cele chce osiągnąć w związku z komercjalizacją i czy w ogóle, i w jakim modelu chce ją realizować, albo celowo stworzył przepisy pozwalające na nietransparentne i arbitralne zachowania, które niekoniecznie muszą zmierzać do wykorzystania wiedzy dla dobra ogólnego.

VI. WNIOSKI

Jeżeli w ogóle zaakceptuje się stanowisko, że sposobem upowszechniania tworzonych na uczelniach publicznych dóbr niematerialnych powinna być komercjalizacja, to konieczne staje się podjęcie decyzji, które z tych dóbr należy nią objąć. Obecne przepisy p.s.w.n. zdecydowanie – w mojej ocenie – zbyt szeroko ujmują te dobra niematerialne, jak również pozostawiają zbyt wiele niepewności co do tego, których dóbr dotyczą. Należy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czy centra transferu technologii powinny zajmować się innymi dobrami niż te, które wprost są związane właśnie z technologiami.

Ustawodawca zdaje się wykazywać zbytnią „zachłanność”, starając się przejąć i komercjalizować (przynajmniej w teorii) wszystkie lub prawie wszystkie dobra niematerialne powstające jako rezultat twórczości zatrudnionych w uczelniach pracowników prowadzących działalność naukową. Wydaje się, że zawarte obecnie w p.s.w.n. przepisy pokazują ogromną niekonsekwencję ustawodawcy. Choć większość z nich została stworzona z myślą o wynalazkach, to ostatecznie mają one zastosowanie do wszystkich dóbr tworzonych przez pracowników prowadzących działalność naukową. Należy pamiętać, że transfer technologii, a zwłaszcza organizacja tego procesu, wymaga znaczących kompetencji i środków. Uczelnie niekoniecznie dysponują odpowiednimi zasobami, co z pewnością stanowi także efektywną i faktyczną barierę dla ich komercjalizacji. Dlatego dobrze byłoby, aby zamiast iluzorycznego bogactwa uczelni wyposażonych w prawa do dóbr niematerialnych stworzonych przez pracowników, zapewnić odpowiednie warunki do transferu powstających na uczelniach technologii.

Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRediT): Krystyna Szczepanowska-Kozłowska – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

Conflict of interest / Konflikt interesów: The author declares no conflict of interest. / Autorka nie zgłosiła konfliktu interesów.

Funding / Finansowanie: The author declares no institutional funding. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z finansowania instytucjonalnego.

The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI: The author declares no use of AI tools. / Autorka oświadczyła, że nie korzystała z narzędzi AI.

Data availability / Dostępność danych: Not applicable. / Nie dotyczy.

References / Bibliografia

- Carayol, N., i Sterzi, V. (2021). The transfer and value of academic inventions when the TTO is one option. *Journal of Economics & Management Strategy*, 30(2), 1–28. <https://doi.org/10.1111/jems.12411>
- Chlebny, J. (2015). Prawa do wyników badań naukowych i prac rozwojowych dokonanych przez pracownika oraz zasady ich komercjalizacji w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. W: A. Adamczak (red.), *Wynalazczość i ochrona własności intelektualnej*, 39, s. 29–41.
- Czarny-Drożdżek, E. (2016). Wybrane zagadnienia z prawa autorskiego w prawie o szkolnictwie wyższym. *Przegląd Sądowy*, 9, 88–109.
- Czub, K. (2021). Przedmiot komercjalizacji pracowniczej własności intelektualnej w publicznych szkołach wyższych pod rządami nowego prawa o szkolnictwie wyższym i nauce. *Państwo i Prawo*, 76(2), 88–107.
- Kenney, M., i Patton, D. (2009). Reconsidering the Bayh-Dole Act and the current university invention ownership model. *Research Policy*, 38(9), 1407–1422. <https://doi.org/10.1016/j.respol.2009.07.007>
- Lissoni, F. (2012). Academic patenting in Europe: An overview of recent research and new perspectives. *World Patent Information*, 34(3), 197–205. <https://doi.org/10.1016/j.wpi.2012.03.002>

- Meyer, M. S., i Tang, P. (2007). Exploring the “value” of academic patents: IP management practices in UK universities and their implications for third-stream indicators. *Scientometrics*, 70(2), 415–440. <https://doi.org/10.1007/s11192-007-0210-9>
- Salamonowicz, M. (2016). *Prawna regulacja komercjalizacji własności intelektualnej publicznych szkół wyższych*. Wolters Kluwer.
- Weckowska, D. M., Mollas-Galard, J., Tang, P., Twigg, D., Castro-Martinez, E., Kijeńska-Dąbrowska, I., Libaers, D., Debackere, K., i Meyer, M. (2015). University patenting and technology commercialization – Legal frameworks and the importance of local practice. *R&D Management*, 48(1), 88–108. <https://doi.org/10.1111/radm.12123>

